

Jaworze rodzinny

Michał Bajor

Jaworze rodzinny, dawno już wycięty
Coś się niby obłok kołysał nade mną
Drzewo me dziecinne, coś swym liściem świętym
Żegnało mnie kiedyś, gdy ruszałem w ciemność

Drzewo święte
Drzewo ścięte
Z krajów zapomnianych
Bądź mi czyste
I ojczyste
Znowu przypomniane

Choćby cię ścinano co rok
Co dzień, toporami
Kiedy nasza przyjdzie pora
Zaszumisz nad nami

Do kogo powrócę, gdzie poszukam cienia
Kiedy czas nadejdzie, żeby się położyć
I poczuć jak twarda pod plecami ziemia
I spojrzeć w obłoki, niby w słowo boże

Drzewo święte
Drzewo ścięte
Z krajów zapomnianych
Bądź mi czyste
I ojczyste
Znowu przypomniane

Choćby cię ścinano co rok
Co dzień, toporami
Kiedy nasza przyjdzie pora
Zaszumisz nad nami Ernest Bryll

Wojciech Korcz